Nr. 3 NUMER WYBORCZY

GŁOS KOBIET

WYDAWNICTWO POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

CENA 5 GR. Warszawa, luty 1928 r. CENA 5 GR.

MATKO!



PAMIĘTAJ O MNIE!

2 GŁOSUJ NA LISTĘ 2

WŚRÓD SERDECZNYCH PRZYJACIÓŁ PSY ZAJĄCA ZJADŁY...

Cała Polska zarzucana jest listami wyborczemi, na których wypisano tysiące nazwisk różnych kandydatów do Sejmu i Senatu.

Wszyscy obiecują wyborcom i wyborczyniom raj na ziemi i w niebie, jeżeli oddadzą swoje głosy.

Listy ludowe, katolickie, narodowe, oznaczone numerami 24 i 25, to stara wyleniona chjena, dawna 8-ka.

W r. 1919 i w r. 1922, obiecywali, że w Polsce nie będzie biedy. Matki nie będą musiały zamykać chleba przed głodnemi dziećmi. Pracy będzie poddostatkiem, słowem skończy się niedola ludu, jeżeli miljony ludu dopomogą do zwycięstwa 8-ki.

Zakłamali się tak strasznie dawni ósemkarze, że nie mieli już odwagi wystąpić pod starą nazwą. Idą na połów głosów i zdaje im się, że na swoje plewy złapią głupie wróble wyborcze.

Blok współpracy z rządem rozwija wielką agitację za listą wyborczą, oznaczoną Nr. 1.

Jedynka ma dać szczęście całej Polsce, przez pogodzenie obszarnika z chłopem, fabrykanta z robotnikiem, bogacza z biedakiem.

Wznoszą okrzyki: „Kochajmy się", bracia, nie psujmy sobie krwi waśniami, partyjnictwem. Nad nami czuwa, o nas myśli... **rząd!**

Lista kandydatów jedynki do Sejmu i Senatu, to przekładaniec, ale z zakalcem. Pomieszano książąt, hrabiów, obszarników, urzędników, chłopów, magnatów z nędzą ludzką, wszystko na chwałę ojczyzny.

Rzucono wędkę, żeby na piękne słowa złowić nieuświadomionych wyborców i wyborczynie.

Na okres wyborczy książę Radziwiłł schował wstydliwie swój tytuł. Książęca mość jest teraz „rolnikiem", jak pierwszy lepszy Wojciech lub Bartłomiej.

Tak uczynili i inni jaśnie panowie.

Lud wiejski zdaje sobie sprawę, że taki „rolnik", jaśnie pan, nie da chłopom ziemi. Tak samo, jak robotnicy nie mogą się spodziewać, żeby fabrykanci przyczynili się do spełnienia wszystkich najżywotniejszych spraw życiowych, w czasie, gdy klasa robotnicza żyje w nędzy, bo zarobki nie wystarczają na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb.

Wczorajsze wilki wdziały owcze skórki i pokornie becząc, chodzą po Polsce, prosząc o głosy chłopów i robotników i robotnic. Udają przyjaciół, a przecież toczą zacięty bój z klasą robotniczą o prawo do życia, do demokratycznych form rządzenia. Chcieliby zmienić ordynację wyborczą, żeby zamknąć usta ludowi.

Przyjaciele, wielcy przyjaciele, ale tylko aż do 4 i 11 marca.

Lud roboczy jednak nie chce dłużej znosić wyzysku, poniewierki.

Nie potrzebuje nieproszonych opiekunów.

Mężczyźni i kobiety 4 i 11 marca oddadzą głosy na **2-kę**, na kandydatów Polskiej Partji Socjalistycznej.

Dorota Kłuszyńska.

4 I 11 MARCA DECYDUJĄ SIĘ LOSY LUDU ROBOCZEGO. KOBIETY MATKI, WYBORCZYNIE ŚPIESZCIE DO URN WYBORCZYCH. — MUSIMY ZWYCIĘŻYĆ.

GŁOSUJCIE NA Nr. 2.

PRAWA I OBOWIĄZKI KOBIET.

Z powodu mających się odbyć wyborów do Sejmu 4 marca, a do Senatu 11 marca, musimy sobie uprzytomnić, my, wszystkie kobiety, jak wielki mamy obowiązek, nietylko same zanieść w tych dniach kartę wyborczą, to jest złożyć Nr. 2 do urny—każda w swoim okręgu, ale także wykorzystać te ostatnie dni, ażeby jaknajwięcej przysporzyć głosów partji socjalistycznej. Bo wszystkie uświadomione robotnice i żony robotników i matki, biedne opuszczone z licznym potomstwem muszą nareszcie zrozumieć — że tylko wtedy nastanie naprawa ich losu, gdy kierować i rządzić będą socjaliści, którzy zawsze bronili i bronią uciśnionych, wyzyskiwanych i cierpiących z powodu niesprawiedliwego ustroju społecznego, — to znaczy, że o dobrobycie człowieka i jego rodziny nie decyduje dziś praca, lecz ten ma dobrobyt, kto posiada majątek — nawet bez żadnej pracy, bez żadnego wysiłku, bez żadnych zdolności.

Sprawiedliwość i zmiana ustroju społecznego może nastąpić, gdy większość narodu będzie uświadomiona, i będzie dobrze zorganizowana. Czy wiecie że w Polsce, tak jak prawie we wszystkich krajach Europy — kobiet jest więcej niż mężczyzn? A więc gdyby kobiety były dobrze zorganizowane i rozumiały że są taką wielką liczebną siłą, i nie bały się związków i nie uciekały od zebrań i pogadanek i chciały więcej czytywać pism, broszur, książek i umiały wykorzystać swoje prawa polityczne i swoje wszystkie prawa obywatelskie, — to przecież mogłyby kobiety przeprowadzić wszystkie uchwały i prawa dla swego dobra, dla dobra dzieci, rodziny, dla zdrowia i szczęścia całego narodu.

Ale że tylko maleńka liczba kobiet jest uświadomiona, a jeszcze mniejsza liczba umie dopominać się o swoje prawa, — to przejdą dziesiątki, dziesiątki lat, **zanim kobieta—szczególnie kobieta pracy, wyzwoli się ze swej niedoli,** i dalej będą tworzyli prawa tylko mężczyźni, nie licząc się z potrzebami kobiet i sprawiedliwością.

Ot, dam tu zaraz przykład — jak obecny rząd niedawno pogwałcił prawa kobiety polskiej, chociaż nasza **Konstytucja** (to znaczy prawa, któremi rządzi się Polska) przyznaje każdej kobiecie tak jak mężczyznom równe prawa i żąda od nich jednakowych obowiązków.

Słuchajcie! dn. 23 stycznia tego r. Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało na Radę Min. projekt o **organizacji sądownictwa,** to znaczy: jakie mają być u nas sądy, jak wymierzać kary, jak odwoływać się do wyższych sądów i t. p.; i tam wprowadziło dla całego Państwa Polskiego — **sądy przysięgłych** — które są od dawna w całej Europie, a więc były także i w Małopolsce i w Wielkopolsce, nie było ich w były Królestwie, bo tego nie chcieli moskale. Sądy przysięgłych składają się nie tylko z sędziów, nietylko z prokuratorów, ale podczas sądzenia, siedzą wybrani porządni obywatele różnych zawodów z tego miasta, gdzie się odbywa sąd, słuchają oni całej rozprawy, świadków, adwokatów, sędziów i potem, ci wybrani przedstawiciele, po wielkiej naradzie z sobą, wydają swój sąd, czy kto winien, czy nie winien, czy na dużą, czy na małą zasługuje karę, czy też na zupełne zwolnienie. Idzie tu o to, żeby sam sędzia nie dawał wyroku, bo oni zabardzo trzymają się książek i praw napisanych czasem zaostro, a często te prawa są tak przestarzałe, że na dziś nie są odpowiednie i sprawiedliwe. Wszyscy ludzie postępowi i sprawiedliwi twierdzą, że **sądy przysięgłych** (bo oni przysięgają, że będą i wedle swego sumienia sądzić) są bardzo dobre bo wydają sąd przedstawiciele społeczeństwa wedle ich współczesnych pojęć, zrozumienia i uczciwości.

Otóż jakie jest zdziwienie i oburzenie kobiet, że — wyobraźcie sobie: Rada Ministrów dnia 23 stycznia uchwaliła wniosek ministra Sprawiedliwości żeby **wszystkie kobiety wykluczyć od udziału w sądach przysięgłych!** I napisali w tej ustawie o sądach, że sędzią przysięgłym **może być tylko obywatel płci męskiej.** W całej Konstytucji niema takiego paragrafu — żeby tylko mężczyźni posiadali jakie bądź inne prawa jak kobiety —

a więc ta ustawa **gwałci prawa i ducha naszej Konstytucji** — i takie prawo nie może pozostać — Sejm musi to prawo zmienić!

Kobiety pracy, matki rodzin, kobiety wykształcone i nauczycielki, doktorki, adwokatki, urzędniczki, mają być pozbawione od wypowiadania swej opinji przy zapadaniu wyroków sądowych. My dobrze wiemy, jakie to czasem bywają sądy, gdy przestępstwa kobiet są sądzone przez samych sędziów mężczyzn, bo **dotąd kobiet pracowniczek wykształconych na sędziów nie dopuszczają, a cóż** dopiero będzie gdy sądzone będą kobiety tylko przez samych mężczyzn z jakiegoś miasta! Pamiętamy wypadek, jak matkę nieletnią, bo nawet 20 lat nię miała i zabiła swe nieślubne dziecię, to zeszłego roku w Krakowie sędziowie przysięgli — mężczyźni — skazali nieszczęsną dziewczynę na **śmierć!** nawet nie pytając się kto był ojcem dziecka — kto był uwodzicielem.

A gdy małe dziewczynki po 12 albo 14 lat stają przed sądem za kradzież, albo inne przestępstwa z powodu złej opieki rodziców, albo złego przykładu lub namowy — to takie nieszczęśliwe dzieci idą do więzienia do złodziejek i prostytutek zamiast do domu poprawczego, do nauki i do pracy. Na to nie możemy pozwolić my, kobiety, któreśmy razem z naszymi ojcami i braćmi i mężami pracowałyśmy nad wyzwoleniem Ojczyzny z niewoli; my matki, które z natury rzeczy więcej dbać musimy o byt, i o wychowanie naszych dzieci; my kobiety, które z małemi wyjątkami — nie podlegamy nałogowi pijaństwa, podczas gdy tyle rodzin ginie w nieszczęściu i zgrozie z powodu pijaństwa ojców i mężów.

Wszyscy twierdzą, i mężczyźni także to mówią, że kobiety są uczciwsze i moralniejsze; ale mężczyźni mówią, że ponieważ kobiety mają za **dużo uczucia**, to dla tego nie chcą, żeby kobiety wypowiadały **swój sąd!** Czy to jest sens? czy to jest logika?

To też jest bardzo ważną sprawą, jaki będzie przyszły Sejm. Jeżeli 4-go i 11 marca zdobędą większość socjaliści, nie dopuszczą do łamania podstaw Konstytucji, która mężczyznom i kobietom gwarantuje równe prawa.

Niedopuszczenie kobiet do sądów przysięgłych, to początek odbierania praw.

Kobiety, głosujcie na P. P. S. na 2-kę, bo tylko socjaliści nie pozwolą na zepchnięcie kobiet z areny życia politycznego, jako równouprawnionych obywatelek.

Dr. Budzińska - Tylicka.



Śmierć dzieci to ból i łzy dla matek. Choroby i nędza zabierają liczne ofiary. Głosujcie Matki na socjalistów, na P. P. S. 2-kę a wybierzecie obrońców dla Waszych dzieci.

KOMUNISCI WYSTĘPUJĄ POD FAŁSZYWĄ NAZWĄ.

Komunistyczni rozbijacze znani są w całym świecie z haniebnej taktyki rozbijania szeregów robotniczych. Od 10 lat obiecują całemu światu pracy przewrót rewolucyjny, który miał dać wyzwolenie z ucisku kapitalistycznego.

Na rozkaz bolszewików, siedzących w Moskwie, chcieliby Polskę „wcielić" do Rosji, jak to uczynili krwawi dyktatorzy z Gruzją.

Pamiętamy wszyscy pochód bolszewików na Polskę w r. 1920.

Komuniści nie mogli się doczekać chwili, kiedy ich sprzymierzeńcy wejdą do Warszawy. Już liczyli dni i godziny, kiedy obejmą władzę w Polsce i rozpocznie się działanie szubienic, masowe mordowanie przedewszystkiem socjalistów P. P. S. Komuniści rozumieją doskonale, że P.P.S. to jedyni obrońcy interesów ludu roboczego i takiemu przeciwnikowi nie można pozwolić pracować.

Bolszewicy sromotnie wypędzeni z Polski nie zaprzestali swojej kreciej roboty. Komuniści, ci wysłannicy Moskwy, dalej prowadzą niesłychanie szkodliwą robotę w szeregach robotniczych, rozbijając jedność. Setki przegranych strajków mają na swojem sumieniu.

W najcięższych chwilach uciekali z frontu walk i zostawiali masy na łasce kapitalistów. Ludowi wiejskiemu obiecują „gruszki na wierzbach", bo nie mają zamiaru dotrzymać żadnej obietnicy.

W Rosji kilka miljonów ludzi zmarło z głodu, zimna, pod rządami bolszewików. Dziesiątki tysięcy dzieci żyje gromadami bez opieki jak dzicy ludzie. Więzienia przepełnione, w których w strasznych mękach konają ludzie. Drogą na Sybir idą tysiączne zastępy, jak za najlepszych carskich czasów.. Ostatnio poszli tym samym szlakiem najwybitniejsi twórcy przewrotu bolszewickiego, przyjaciele Lenina, Trocki, Zinowjew, Rakowski, Radek i wielu wielu innych, **bo taka była wola dyktatora Rosji, Stalina.**

Kłamstwem i fałszem jest hasło komunistów o dyktaturze proletarjatu. Lud roboczy żyje w Rosji w niewoli, a rządy sprawują komisarze z krwawym Stalinem na czele.

Komuniści w Polsce nie występują pod prawdziwą swoją nazwą. Lista Nr. 13 nazywa się wstydliwie „Jedność Robotniczo - Chłopska". Dlatego ostrzegamy klasę robotniczą, żeby nie dała posłuchu tym oszustom i szkodnikom interesów ludu.

Kto głosuje na 13-tę oddaje głos komunistom.

Kobiety pracujące żyją w Polsce w bardzo ciężkich warunkach. Patrzeć na nędzę dzieci, na rozbite szczęście rodzinne, nie należy do rzeczy łatwych.

Ale od komunistów niczego spodziewać się nie należy. Nie dadzą oni wyzwolenia klasie pracującej, nie dadzą go kobietom.

Swem hasłem rozbijaniu frontu robotniczego w całym świecie wzmacniają kapitalizm.

Rosja sowiecka jest poważnem nie-

2. 2.

bezpieczeństwem dla pokoju światowego, a wojna to śmierć ojców, synów, żywicieli rodzin.

Czyż świadome wyborczynie mogłyby oddać swoje głosy komunistom. Kłamstwa komunistów muszą być ujawnione. W ten sposób z podniesioną przyłbicą będą musieli stanąć przed klasą robotniczą.

W Polsce będzie gospodarzyć polski lud roboczy, jeżeli w dniu 4 i 11 marca będzie głosował na listę P. P. S. oznaczoną Nr. 2.



Komunistyczna zdrada sprowadza klęski na klasę robotniczą. Wyborczynie, Matki, gospodynie, robotnice, nie dajcie posłuchu tym szkodnikom.

LISTY CZYTELNICZEK.

GRODZISK. Podczas akcji wyborczej zrozumiałyśmy, jak ważną sprawą jest organizacja kobiet. Postanowiłyśmy zorganizować Wydział Kobiecy. Dopomogli tow. Simon i Zając. Przyjechała do nas tow. Gałązkowa z Żyrardowa, przemawiała już kilka razy na zebraniach kobiecych. Nawet największe dewotki musiały przyznać, że mówiła prawdę o krzywdzie kobiet, pracujących pod rządami burżuazji. Dopiero zorganizowane kobiety będą umiały bronić swoich praw i będą walczyły o udział w rządach w państwie.

W Grodzisku organizacja kobiet ma zapewnione powodzenie.

Przewodniczącą Wydziału jest tow. Kałagołowa, sekretarką tow. Olczykowa.

GOSTYNIN. Po zwycięskich wyborach do Rady Miejskiej, socjalistyczny magistrat pomyślał o dzieciach biednych kobiet, które obarczone licznem potomstwem i ciężką pracą, upadają pod brzemieniem trosk. Radna tow. Michalska jest przewodniczącą opieki społecznej i w ciągu tych kilku miesięcy rozwinęła bardzo korzystną działalność. Ochronka dla małych dzieci cieszy się uznaniem matek.

Kurs szycia i kroju dla młodych dziewcząt, prowadzony przez Magistrat daje pracę kilkunastu pracownicom. Widoczna jest dobra wola służenia interesom kobiet, które tej pomocy tak bardzo potrzebują.

Tow. Michalska organizuje obecnie Wydział Kobiecy. Już kilkadziesiąt kobiet stanęło do współpracy, chociaż zdawałoby się, że tylko kobiety pracujące we fabrykach, dają posłuch takiemu wezwaniu. Widzimy, że kobiety pracujące w domu można także przekonać, że ich miejsce w partji socjalistycznej. Działalność tow. Michalskiej cieszy się miłością i uznaniem całej ludności Gostynina.

NOWY DWÓR KOŁO WARSZAWY.

Kiedy socjaliści obejmowali władzę w mieście, straszono kobiety czerwonymi djabłami. Zaledwie kilka miesięcy nasi towarzysze są gospodarzami w Nowym



Gruźlica, choroba proletarjatu, zabiera w Polsce 80.000 ofiar rocznie. Dobre mieszkania, lepsze warunki życiowe, podniesienie zarobków — to najlepsze lekarstwo na gruźlicę. Socjaliści walczą o wszystkie te tak ważne sprawy.

Dworze, a nawet najopomiejsi muszą przyznać, że nie można inaczej nazwać tych rządów, jak błogosławionymi.

W grudniu 1927 r. otwarto ognisko— Przedszkole zgromadziło 45 dzieci. Zgłosiło się 130 dzieci. Burmistrz zwrócił się do matek z prośbą, żeby same zedecydowały, które dzieci mają mieć pierwszeństwo. Ognisko cieszy się ogromnem uznaniem. Dzieci mają opiekę, zabawę, w ładnym, odświeżonym lokalu.

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie drugiego Ogniska — Przedszkola. Znowu 45 dzieci zawita w nasze progi, gdzie czeka nauczycielka, zabawki i dobre śniadanie, mleko i bułki.

Matki mają spokój, przez kilka godzin, mogą spokojnie pracować, bo wiedzą, że nad dziećmi czuwają powołane osoby.

Takie są rządy socjalistów. Matki, pamiętajcie, że to jedyni Wasi przyjaciele i opiekunowie.

W OBRONIE DZIECI.

Matko! Ty, która kochasz swe dziecię ponad wszystko w świecie, która do każdej ofiary dla niego jesteś zdolną, czy pomyślałaś, jaki obowiązek wobec dziecka twego Cię teraz czeka?!

Źle jest dziecku Twemu, gdy małe, bezbronne zostaje w domu, a Ty idziesz, bo iść musisz do pracy!

Jemu źle — a Tobie do ciężkiej pracy przybywa udręka: gryzący serce niepokój.

Czy kupili dziecku mleka za tych parę groszy, które z takim trudem zaoszczędziłaś? Czy przystawili krzesło do łóżka, by małe nie stoczyło się na ziemię? Czy... starsze dzieci nie wałęsają się po ulicy.

Pamiętaj o mnie!

Pamiętaj, że 4-go i 11-go marca możesz wziąść udział w decydowaniu o losie swego dziecka.

Pamiętaj, że tylko Polska Partja Socjalistyczna jest opiekunem i obrońcą dzieci robotniczych i że od jej zwycięstwa zależy los Twoich dzieci.

Dziecko rośnie. Rosną i niebezpieczeństwa. Niebezpieczeństwa ulicy.

Matko! Twoje kilkuletnie dziecię, powinno być *w przedszkolu, albo w Ognisku.*

Pamiętaj o tem 4-go i 11-go marca, pamiętaj, że prosi Cię o to małe twa dziecina.

Potrzebna jest opieka i dla starszego dziecka, potrzebne są *Ogniska*, by rozwijano ich inteligencję i wychowywano na dobrych obywateli, na pożyteczne jednostki społeczeństwa.

I to dziecko, które wróciwszy ze szkoły, błąka się po ulicy, ulega złym wpływom.

Pamiętaj o mnie!

Przyczyń się do zwycięstwa Polskiej Partji Socjalistycznej, która dba o dziecko robotnicze.

Ja chcę mieć to, co mi się od życia należy!

Nie zaniedbuj, Matko, swego obowiązku, nie ociągaj się w dniu wyborów, nie poświęcaj swego prawa głosowania dla błahego powodu: „by obiad na czas wydać, czy dlatego, bo miejsce głosowania daleko a deszcz pada...".

Nie zrażaj się, ani daj odwieść Ty, która do największych ofiar dla dziecka swego jesteś zdolna.

Świadoma swego celu, dla dobra swego dziecka i dla dobra wszystkich dzieci robotniczych

IDŹ I ODDAJ SWÓJ GŁOS NA LISTĘ POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ Nr. 2.

2 Pod redakcją DOROTY KŁUSZYŃSKIEJ.
Redaktorka odpowiedzialna: ZOFJA KWIECIŃSKA.
Wydawca: CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.
Adres Redakcji i Administracji, Warszawa, Warecka 7, telefon 230-44. 2

Odbito w Druk. „Robotnika" Warecka 7.